

DZIEWIĄTKA

luty-marzec 2018 || nr 2



główny temat komiksu

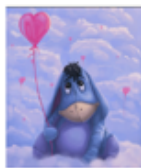
**Walentynki -
dzień zakochanych**

**DODATEK
SPECJALNY**

komiks

**„Awantura na
lodowisku”**

źródło: ales-kotnik.deviantart.com



WITAMY W NASZEJ GAZETCE!



Witajcie w drugim wydaniu naszej gazetki! Redaktorzy nie próżnują i cały czas ciężko pracują, żeby szkolne czasopismo było jak najlepsze. W tym numerze postaramy się przybliżyć wam karnawał. Znajdziecie także ciekawe informacje i opinie o walentynkach. Będziecie mogli przeczytać ciekawy komiks! Mamy nadzieję, że to wydanie wyszło nam jeszcze lepiej i będziemy z całych sił starać się, aby kolejne było równie zniewalające!

- *Martyna*
redaktor naczelna

Spis treści

strona	tytuł artykułu
3-4	Bo warto pomagać!
5	Walentynki
6-7	Karnawał w Polsce
8-9	Recenzje
10	Nauczyciel z pasją
11	Felieton
12	Czas na śmiech

Nasza gazetka dostępna jest także w wersji elektronicznej na stronie:
gim9.zso3.olsztyn.pl

Twórcy gazetki

- Martyna Staniszevska
redaktor naczelna
 - Alicja Wolińska
grafik i dziennikarka
 - Inga Golik
dziennikarka
 - Lisa van der Burgt
dziennikarka
 - Paweł Bloch
dziennikarz
 - Kuba Kaciuba
dziennikarz
 - Kacper Perfikowski
dziennikarz
 - Oskar Jackowski
dziennikarz

**Chcesz do nas dołączyć?
Zgłoś się do pani Marty
Pożarskiej! :)**



BO WARTO POMAGAĆ!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy zna chyba każdy. Jurek Owsiak porwał do swojej akcji miliony Polaków i co roku w zimową niedzielę udowadnia nam wszystkim, że pomoc, bezinteresowność i miłość do drugiego człowieka to wielka i niezaprzeczalna wartość, jaką możemy podarować sobie nawzajem.

Podczas wielkiego Finału nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie odbywają się liczne imprezy (koncerty muzyczne, występy kulturalne, wydarzenia sportowe), z których dochód przeznaczany jest na cele Fundacji. W tym dniu organizowanych jest wiele form zbiórki funduszy, ale moim zdaniem najważniejsza jest publiczna kwesta na ulicach miast i wsi prowadzona przez wolontariuszy, bo to ona pokazuje, jak wiele osób chce się angażować w bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi. Zebrane pieniądze są przeznaczone na z góry ustalone cele związane z ochroną zdrowia, szczególnie zdrowia dzieci, a ostatnio także osób starszych. Działania Orkiestry to nie tylko zakup sprzętu, ale także działania na rzecz promocji zdrowia i profilaktyki zdrowotnej.

14 stycznia 2018 r. odbył się 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wolontariusze zbierali pieniądze na doposażenie szpitali położniczych. Uzbierano już ponad 81 milionów złotych. Podczas finałów licytowane były „Złote Serduszka”, „Złote Karty Telefoniczne” oraz upominki podarowane przez ludzi z Polski i świata na rzecz Fundacji. Najbardziej zacięta walka toczyła się o złote serduszko z numerem „1” podczas trwania XVII Finału; wylicytowano je za 1 009 000 zł.



© KAROLINA MISZTA/REPORTER



DZIEWIĄTKA

4

KWOTA DEKLAROWANA: 81 423 542 PLN
NA KONCIE MAMY JUŻ PONAD:
81 423 542 PLN
ostatnią kwotę poznamy na początku marca
DLA WYRÓWNANIA SZANS W LECZENIU NOWORODKÓW
26 2018 FINAL

Uzbierana kwota już jest zdumiewająca, a to jeszcze nie koniec. Nadal możemy wpłacić pieniądze na konto WOŚP, zaś na Allegro wciąż pojawiają się nowe aukcje!



Najwyższą cenę osiągnęło serduszko w XVIII Finale: 1 110 000 zł. Natomiast tegoroczne serduszko nr 1 zostało wylicytowane za 488 888 tys. zł. Tradycja licytowania serduszek powstała podczas pierwszej edycji Finału WOŚP w 1993 r. W naszym mieście 26. Finał z pewnością przejdzie do historii, bowiem kwota 482 939,95 zł to najlepszy wynik w historii olsztyńskiego sztabu.

Również portal Allegro miał swój wkład w Fundację, udostępniając swoją stronę do przeprowadzania aukcji internetowych, na których każda osoba może wystawić na licytację swoje przedmioty. Wylicytowane kwoty przelewane są przez kupujących bezpośrednio na konto Fundacji. Największą popularnością cieszą się przedmioty wystawione przez osoby publiczne – polityków, sportowców, artystów czy dziennikarzy. Na przykład w tym roku w Biskupcu wylicytowano piłkę z autografem Roberta Lewandowskiego za ponad 12,5 tys. zł.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pomogła już wielu osobom. To wielka, piękna inicjatywa Jurka Owsiaaka, która połączyła wielu Polaków. I będzie łączyć do końca świata i o jeden dzień dłużej :)

Oferty wyróżnione WOŚP

[zobacz](#)



Zdjęcie z 24 karatowego złota zespołu SCORPIONS z autografami
28 100,00 zł



Kurtka Maćka Zakościelnego z Dywizjonu 303
11 100,00 zł



Jazda 800 konną Ultimą GTR z Jerzym Dzieńwulskim
2 600,00 zł



Obraz wykonany przez Jurka 46 lat temu
1 730,51 zł

- Inga



WALENTYNKI



Walentynki to święto zakochanych, które obchodzone jest 14 lutego. Tego dnia ludzie wysyłają do ukochanych walentynkę – wiersz albo wyznanie miłosne. Niekiedy obdarzają się upominkami. Walentynki to święto wszystkich zakochanych, zarówno tych, którzy są zakochani, jak i tych, którzy są nieśmiali i obawiają się wyznać swoje uczucie. Walentynki to szczególny dzień, na który warto starannie przygotować coś wyjątkowego.

Nazwa „walentynki” pochodzi od imienia św. Walentego, patrona zakochanych oraz osób chorych na epilepsję i choroby nerwowe. Św. Walenty był biskupem i męczennikiem rzymskim, który poniósł śmierć w czasach cesarza Klaudiusza II Gota ok. 269 r.

Dzień zakochanych to piękne święto, jednak nie zapominajmy, że miłość warto okazywać każdego dnia. I jeśli się kogoś kocha, trzeba mu to powiedzieć. Tak po prostu...

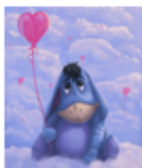
**Nie masz jeszcze walentynki
dla drugiej połówki?**

Skorzystaj z naszych propozycji!



źródło: pinterest.com

- Kuba



KARNAWAŁ W POLSCE

Zapusty, ostatki to tradycyjne staropolskie nazwy karnawału. W niektórych regionach zwane także mięsopustem. Karnawał rozpoczyna się najczęściej w dniu Trzech Króli (choć niektórzy uważają, że już w noc sylwestrową), a kończy we wtorek przed Środą Popielcową, która oznacza początek Wielkiego Postu i oczekiwania na Wielkanoc. Bywa też, że karnawałem nazywa się jedynie ostatnie dni tego okresu, kiedy to organizowane są huczne parady przebierańców ubranych w specjalnie na ten cel przygotowane stroje karnawałowe.

Zabawy karnawałowe wywodzą się z obrzędów zimowych odprawianych w starożytności ku czci bogów urodzaju. Karnawał to czas szaleństw noworocznych, zabaw, maskarad, bali i uczt, które wstrzymywał skutecznie okres adwentu.

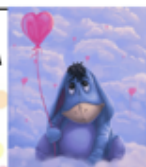
Nazwa karnawał pochodzi od łacińskiego wyrażenia carrus navalis (wóz w kształcie okrętu). Taki wóz zazwyczaj prowadził parady w czasie rzymskich bachanali (uroczystości na cześć Bachusa – boga płodów i wina). Był to okres zabaw przy winie, tańców, biesiad i bali przebierańców oraz maskarad. Natomiast według innej teorii nazwa karnawał pochodzi od łacińskiego słowa carnavalecaro – mięso, vale – bywaj, żegnaj), gdyż jest to okres poprzedzający Wielki Post.

Jeśli chodzi o karnawał w Polsce, to nie pozostajemy w tyle za innymi krajami w kwestii karnawałowego szaleństwa. Już od dawnych czasów polski karnawał obfitował w dobrą zabawę i mnogość wydarzeń. W naszym kraju, podobnie jak i w innych krajach, okres ten był czasem poczęstunków, dużej ilości tańca i wesołej zabawy. Zwłaszcza w miastach było bardzo hucznie i wystawnie, gdzie organizowano bale maskowe, zwane redutami.

Natomiast w wielkopańskich rezydencjach, a także na szlacheckich dworach, do ulubionych polskich rozrywek karnawałowych należały szlacheckie kuligi, czyli wielogodzinna sanna od dworu do dworu, przy dźwiękach muzyki i dzwonieniu janczarów.

Wesoły i gwarny był także karnawał chłopski, zwany ludowymi zapustami. W karczmach wiejskich do późnej nocy grała muzyka, a ludzie gromadzili się na bogaty poczęstunek, napitek i tańce. We wszystkich domach, stosownie do posiadanych zasobów finansowych, wesoło ucztowano. Ale najczęściej bale karnawałowe były okazją do zaręczyn młodych ludzi.





Wśród ludności wiejskiej był także zwyczaj chodzenia grup przebierańców (maskary zwierzęce, dziady, kozy, niedźwiedzie). Czasem za przebranie wystarczało stare ubranie czy czerniona węglem lub sadzą twarz. Najczęściej przebierano się za postacie budzące lęk i strach. Wszystkie osoby, które przebierały się, były chętnie przyjmowane w domach. Przebierańców goszczono w domach i oglądano występy, wierząc, że wieszczą one szybkie nadejście wiosny i obudzenie się przyrody do życia.

Współczesne bale i imprezy karnawałowe nie są już tak huczne jak dawniej. Polacy najczęściej ograniczają się do zabaw ostatekowych – w ostatni tydzień karnawału.

Tradycją w czasie karnawału był zwyczaj obfitego jedzenia, zwłaszcza w ostatni czwartek karnawału, zwany tłustym. W tym dniu zjadano wiele tłustych dań: kaszę ze skwarkami, kapustę z mięsem i słoniną, boczek oraz kielbasę, a także słodkie racuchy, bliny, jak również pączki i chrusty.

Także i w naszych czasach pączki są typowym polskim specjałem karnawałowym. Zgodnie z tradycją w tłusty czwartek nie może ich zabraknąć na żadnym stole i obowiązkowo należy zjeść kilka pączków i faworków. Jednakże większość zachodniego świata nie obchodzi tłustego czwartku, ale tłusty wtorek.

W wielu regionach Polski z kończącym się karnawałem wiązały się obrzędy niszczenia różnych postaci symbolizujących czas zimy. Na Ziemi Krakowskiej w ostatki ścinano MięsoPusta – kukłę słomianą, którą wcześniej włóczono po ulicach. Na Kujawach natomiast bawiono się w „zabijanie grajka”.

Na świecie do najbardziej znanych zwyczajów ostatekowych należy hucznie obchodzone zakończenie karnawału w brazylijskim Rio de Janeiro. Ostatki rozpoczynają się tam zawsze w piątek przed środą popielcową i trwają przez 5 dni. Ciekawostką jest fakt, że w 2016 roku, jako pierwsza Polka w historii, podczas słynnego karnawału w Rio de Janeiro korowód poprowadziła – Katarzyna „Kashira” Stocka z Olsztyna.

Długą tradycję mają też ostatki weneckie, kończące karnawał wielkim balem maskowym na placu św. Marka, czy nicejskie z barwnym korowodem przechodzącym przez całe miasto.

Karnawał to także nieodłączny element naszego dzieciństwa. Zabawy karnawałowe nadal odbywają się w przedszkolach, szkole podstawowej, szkołach ponadpodstawowych. Wiele konkursów i zajęć w czasie trwania tego balu to wspaniałe przeżycie dla młodszych i starszych. Nieodłącznym elementem takich wydarzeń są odpowiednie stroje, szczególnie młodszych dzieci.

Warto pamiętać o tych tradycjach i je kultywować, bo okres karnawału to piękny czas zabawy i radości.

- Oskar



RECENZJE



Gra komputerowa typu MMO była wyprodukowana i wydana w 2010 roku przez Wargaming.net.

Znana na całym świecie gra „World of Tanks” skupia się na bitwach maszyn pancernych z okresu I wojny światowej aż po wczesną zimną wojnę. Biorąc w niej udział zarówno czołgi lekkie, jak i ciężko opancerzone bestie, pojawiają się również niszczyciele oraz artyleria. Twórcy tej produkcji starali się wzorować na prawdziwych maszynach pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji, ZSRR, III Rzeszy, Francji, Wielkiej Brytanii, Chin, Japonii i Szwecji. Te państwa nie są jedyne, gdyż gra jest ciągle aktualizowana i wciąż są dodawane nowe maszyny. W grze obecnie jest ponad 450 pojazdów.

Zasady gry są proste. W części garażowej wybieramy maszynę i jej części składowe (np. radio, silnik czy amunicję), a w części bitewnej zdobywamy pieniądze i doświadczenie, za które możemy ulepszać nasz sprzęt.

„World of Tanks” to gra wojenna, ale nie tylko miłośnicy militariów znajdą tu coś dla siebie. Twórcom gry „World of Tanks” udało się połączyć zręcznościówkę z symulatorem i strategią. W grze musimy opanować sterowanie potężnymi maszynami, celnie strzelać, opracowywać taktyki bitewne, a także rozwijać i zarządzać garażem z pojazdami. Gra jest naprawdę wciągająca i warta polecenia, a dodatkowym plusem niech będzie fakt, że jest całkowicie darmowa.

- Paweł





Transformice

Szukasz prostej i przyjemnej gry na zabicie czasu? Może dodatkowo jesteś miłośnikiem myszek? Przeglądarkowa gra „Transformice” będzie dla Ciebie idealna!

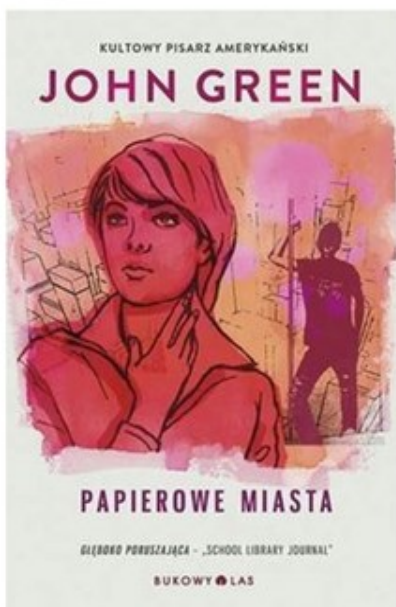
W grze wcielamy się w myszkę, którą zdobywamy ser (walutę, za którą kupujemy przeróżne przedmioty dla naszej postaci), a następnie próbujemy bezpiecznie wrócić do norki. Czasami jednak nie jest to możliwe bez pomocy mysiego szamana, czyli gracza, który jest wybierany co rundę. Otrzymuje on specjalną moc pozwalającą na przywołanie przedmiotów, takich jak deski, pudełko czy balony. Dzięki nim może zbudować drogę do serka innym myszkom.



Jednak niektórym ciągle bieganie za serkiem zwyczajnie się nudzi, ale nie bójcie się! Twórcy pomyśleli o tym i stworzyli kilkanaście dodatkowych trybów – od mapek bez szamana, gdzie sami musimy zdobyć serek, po kreator mapek, które w przyszłości mogą stać się częścią gry.

Dodatkowym plusem jest to, że mamy możliwość poznania zupełnie nowych osób i to nie tylko z Polski! Na co więc czekasz? Chodź i graj razem z nami.

- Ala



Papierowe miasta

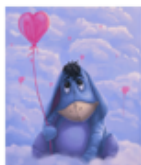
W tym niezwykle romantycznym i nastrojowym czasie każdemu molowi książkowemu przyda się zarówno przyjemna, poruszająca, jak i wciągająca lektura. Ja zdecydowanie stawiam na książkę Johna Greena pt. „Papierowe miasta”.

Opowiada ona historię chłopaka o imieniu Quentin, dla przyjaciół Q, który od zawsze jest zakochany w swojej przyjaciółce Margo. Kiedyś przeżyli wspólną przygodę, jednak teraz nie utrzymują ze sobą kontaktu. Wszystko zmienia się, gdy Margo przychodzi pewnej nocy do Quentina, a następnego ranka znika. Główny bohater jest dla mnie wzorem zakochanego chłopaka. Zrobi on wszystko dla swojej

ukochanej. Do tego książkę, jak większość lektur napisanych przez Johna Greena, przyjemnie i szybko się czyta.

Reasumując, polecam tę książkę młodym czytelnikom. Jest ona idealną opcją na wieczór, który stanie się skokiem w świat tajemniczej Margo i zakochanego Q.

- Martyna



NAUCZYCIEL Z PASJA

W tym wydaniu również przeprowadziliśmy interesujący wywiad. Tym razem o dzisiejszym święcie – walentynkach! Odpowiedzi na nasze pytania udzielił nam ksiądz Jarosław Dobrzeński.

Red.: Jaki jest stosunek księdza do walentynek?

Ks.: Ja osobiście mam dobry stosunek do tego dnia, jeśli ktoś chce w taki sposób okazać swoje uczucie drugiemu człowiekowi w ten szczególny czas, aczkolwiek uważam, że gdy ludzie się kochają, to powinni obdarzać się miłością każdego dnia.

Red.: Czy według księdza walentynki są słusznie nazywane świętem?

Ks.: Dla ludzi zakochanych sędzę, że taka nazwa podkreśla wagę tego terminu. Jest również dzień, w którym wspominamy Świętego Walentego, szczególnego patrona. W kościele mówimy o uczuciu miłości bardzo często, nasza wiara jest oparta na tym uczuciu, także czemu nie świętować miłości?!

Red.: Jak według księdza powinno obchodzić się walentynki?

Ks.: Myślę, że to pytanie jest dla każdego indywidualne. Wszyscy na swój sposób świętujemy miłość. Uważam jednak, że w walentynki ludzie przede wszystkim powinni spędzać ze sobą czas.

Red.: Co znaczy dla księdza słowo miłość?

Ks.: Miłość jest dla mnie najważniejszym uczuciem, jest to też moje osobiste powołanie. Każdy człowiek ma kochać, jest to jego zadanie, wartość nadrzędna. Święty Paweł w liście do Koryntian pisze o tym, że uczucie miłości jest ważniejsze od innych wartości. To miłość chyba każdego człowieka posuwa do konkretnych działań, czynów.

Red.: Które walentynki ksiądz najlepiej wspomina?

Ks.: Dla mnie to pytanie trochę abstrakcyjne, ponieważ nie przykładam wagi do walentynek. Kiedy patrzę dzisiaj na ludzi młodych, zakochanych, to dochodzę do wniosku, że nigdy tak naprawdę nie obchodziłem walentynek. Trudno mi więc powiedzieć, które z nich szczególnie przypadły mi do gustu.

Red.: Czy dał ksiądz kiedyś kartkę walentynkową?

Ks.: No jasne! Dałem i to jeszcze w czasie szkoły podstawowej. Pamiętam, że około siódmej, ósmej klasy był taki moment, w którym przeżywałem swoje pierwsze miłości, no i były też pierwsze kartki walentynkowe.

Red.: Co będzie ksiądz robił w walentynki w tym roku?

Ks.: W tym roku wypadają one w środę popielcową, więc na pewno spędzę je w kościele. Spotykamy się też z młodzieżą na adoracji Najświętszego Sakramentu, które jest dla mnie, dla księdza najważniejszym spotkaniem z Chrystusem, którego kocham ponad wszystko.

Red.: Dziękujemy za poświęcony czas!

- Kacper



FELIETON

Walentynkowy szal - czy warto?

Walentynki to święto każdemu z nas dobrze znane. Miliony, a nawet miliardy ludzi na całym świecie hucznie bądź bardziej skromnie obchodzą ten dzień. Spędzamy go z ukochaną osobą lub wyznajemy innym swoje prawdziwe uczucia. Jednak czy całe te zamieszanie wokół tego święta jest potrzebne?



Oczywiście przyjemnie jest spędzić ten miłosny czas z kimś dla nas

ważnym, jednak „gorączka” związana z tym terminem, wywieszanie wszędzie serduszek, moim zdaniem, jest jak najbardziej zbędna. W każdym sklepie, nawet tym najmniejszym, są misie, poduszki, same słodkie, zarówno duże, jak i te malutkie, symboliczne rzeczy, od których zaczynam dostawać już lekkich mdłości. Oczywiście nie mam nic przeciwko spędzaniu czasu w domowym zaciszu, pieczeniu ciasteczek, oglądaniu filmów czy wspólnym graniu w gry planszowe z ukochaną/ukochanym albo z grupą przyjaciół.

Większość osób w tym dniu urządza pewnego rodzaju „wyścig” związany z kupnem większego misia, łańcuszka czy bukietu kwiatów. Czy o to tak naprawdę w tym wszystkim chodzi? Według mnie zdecydowanie nie. W tym dniu powinno nam zależeć przede wszystkim na pokazaniu drugiej osobie swojej miłości, zarówno tej damsko-męskiej, jak i przyjacielskiej, nie poprzez kupowanie, ale przez poświęcenie drugiej osobie jak najwięcej czasu i uwagi.

Na koniec mojego felietonu na temat dnia zakochanych pozwolę sobie przytoczyć cytaty Paulo Coelho, który wydał mi się najbardziej wartościowy, w końcu mamy walentynki!

„[...] miłość nie daje i nigdy nie dawała szczęścia. Wręcz przeciwnie, zawsze jest niepokojem, polem bitwy, ciągiem bezsennych nocy, podczas których zadajemy sobie mnóstwo pytań, dręcząc nas wątpliwościami. Na prawdziwą miłość składa się ekstaza i udręka.”

- Martyna



DZIEWIĄTKA

12

CZAS NA ŚMIECH



OBLICZ POLE ROMBU O BOKACH JABŁKO I STÓŁ. JEŚLI
ANIA ZEBRAŁA 12 GRZYBÓW A ZOSIA UGOTOWAŁA 3 KOTLETY

Czery, czery lejdi



*Goling fru formolszyn,
lisyn tu hu ja*



To ucrucie kiedy nie wiesz czy wezwać elektryka,
hydraulika czy egzorcystę.



ZA DNIA PŁASZCZEM

W NOCY ZAŚ DYWANEM



Kiedy zostawisz swojego
pluszowego misia u babci

- memy wybierał Kuba

Awantura na lodowisku

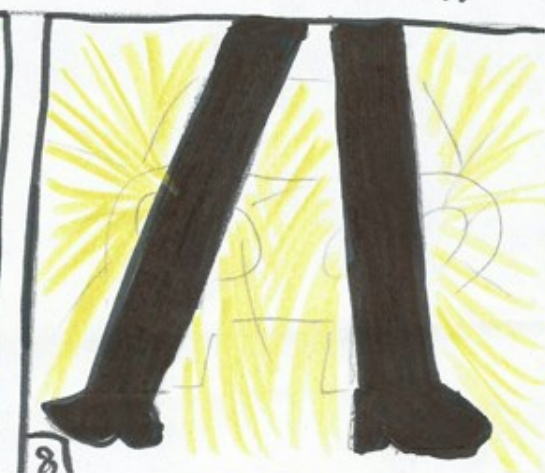


wersja z
kolorami

komiks powstał na potrzeby gazetki

DZIEWIĄTKA

Justyna i Monika (najlepsze przyjaciółki) przygotowują się na wyjazd na tyżwy.



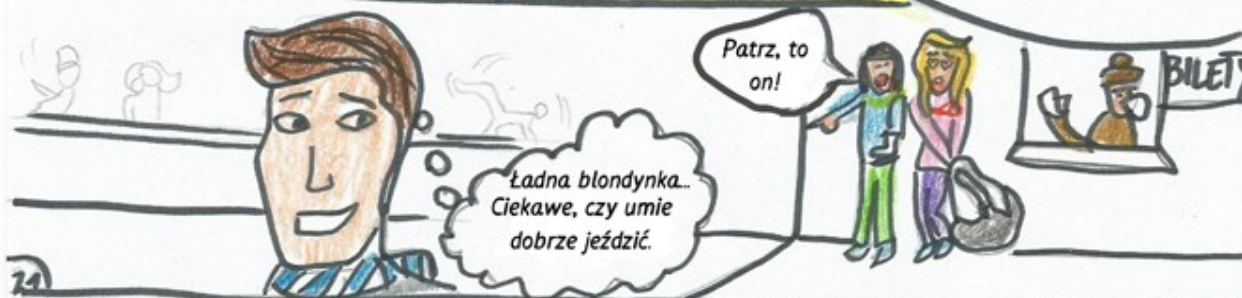




Daj spokój, to tylko mały siniak, będzie dobrze. Nie po to pakowałam się kilka godzin, żeby teraz zrezygnować!

Po przyjeździe na lodowisko...

Monika zauważa łobuza.



Patrz, to on!

Ładna blondynka... Ciekawe, czy umie dobrze jeździć.



Po co on tu przyszedł? Chce zrobić tobie drugie limo czy co?

Nieeee... Pewnie miał ten sam powód co my - chce pojeździć na łyżwach i tyle.

Jestem ciekawa, jak ma na imię...

Wszyscy wchodzi na lód. Monika uważnie obserwuje tajemniczego mężczyznę. Justyna „rozkręca się”.

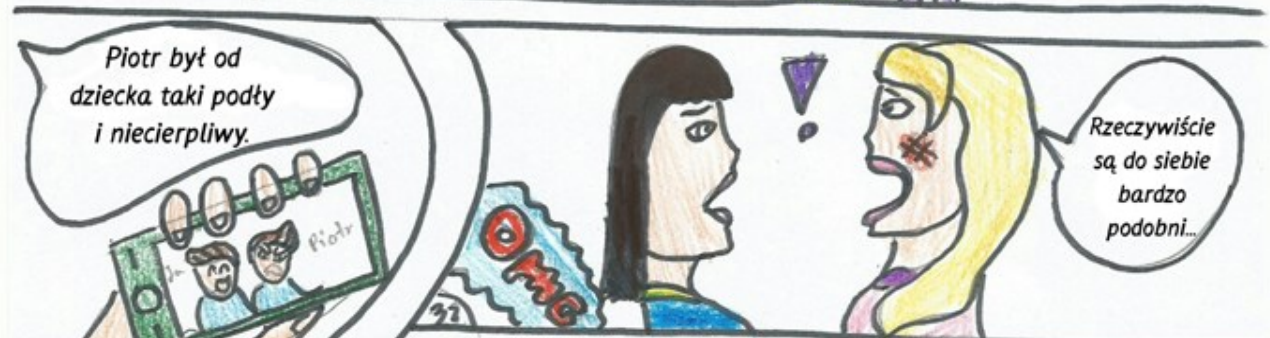


Wow!

Mam na ciebie oko!

Chłopak podjeżdża do Justyny, lecz Monika chce zareagować.





autor komiksu

Lisa van der Burgt

redaktor graficzny

Alicja Wolińska

Olsztyn, luty 2018